Łódź, 14/IX 1908 r. Rok XI.

№ 197.

Kalendarzyk tygodniowy:
Pon. Podwyż Krz. św.
Wt. św. Nikodema Męcz.
Śr. św. Eufemii.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Józefa W.
Sob. św. Januaryusza.
Niedz. N M P. Bolesnej

Wschód sł.: godz. 5 m. 31
Zachód sł.: godz. 6 m. 21
Dług. dnia godz. 12 m. 50

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 14 września 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych
Kursy Muzyczne
pod kierunkiem pedagogicznym
prof. Antoniego Grudzińskiego
ul. Piotrkowska № 36.

Zapisy uczniów i uczenic rozpoczęły się 1-go września na wszystkie instrumenty muzyczne. Wykłady: ranne, popołudniowe i wieczorowe. Specyalny kurs dla amatorów o g. 7-ej wieczorem. System nauki podług najnowszych wymagań pedagogiki muzycznej z programem Konserwatoryum Warszawskiego. Lekcye z każdym uczącym się 4 razy tygodniowo — półgodzinne i godzinne. Po ukończeniu wydają się, według § 14 Ustawy, zatwierdzonej przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych, Atestaty Nauczycielskie, Kapelmistrzowskie i Organistowskie.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w kancelaryi od godz. 11 do 1 i od 4 do 6-ej. Początek lekcyj 14-go września. 1699

Albania.

Nad morzem Adryjatyckiem, na wybrzeżach morza Jońskiego, gdzie dawniej leżały Epir i Ilirja, rozciąga się kraj dziki, górzysty, na przestrzeni 93,610 kilometrów kwadratowych, zaludnionych przez dwa miliony przeszło mieszkańców, poddanych tureckich, dzikich, wojowniczych, kochających wszelako gorąco swój kraj skalisty.

To Albania, po turecku zwana Arnautem, skąd mieszkańców jej zowią albańczykami vel arnautami.

W starożytności północno-wschodnia część Grecyi, zamieszkała przez molosów, chaonów i tespriotów zwała się Epirem. Mieszkańcy tej krainy długi czas mieli byt samodzielny pod rządami własnych królów, lecz już w roku 168 po Chrystusie Epir stał się prowincyą rzymską.

Prowincya ta w wieku XIII ery chrześciańskiej utworzyła państwo samodzielne, rządzone despotycznie, ktore w roku 1432 zdobyli turcy.

Bohater albański, żyjący do dziś dnia w legendach i pieśniach ludowych Jerzy Kastriota, urodzony w roku 1403, zwany Skanderbegiem za waleczność niezwykłą w roku 1443 stanął na czele powstania i oswobodził kraj swój z jarzma tureckiego.

Niedługo wszelako Albania cieszyła się samodzielnością.

Po smierci Skanderbega, zaszłej w r. 1446 kraj ten wraz z południową częścią Albanii dzisiejszej przeszedł ponownie pod panowanie Turcyi.

Obecnie Albania w południowo-wschodniej swej części należy do Grecyi a w północnej do Turcyi. Jest to kraina bardzo górzysta, szczególniej na północo-wschodzie, gdzie od Moraczy rozciąga się łańcuch gór do Ragożnicy-Planiny, dochodzący miejscami do 3,000 metrów wysokosci.

Lud albański, pochodzenia iliryjskiego, mówi językiem zbliżonym do języka letto-słowiańskiego, stanowiącego pozostałość dawnych iliryjsko-tracckich języków w osobnej grupie języków indoeuropejskich.

Lud ten, który u siebie nazywa się szkipetarami, t. j. mieszkańcami skał, w liczbie około 2 milionów, z których 100,000 mieszka we Włoszech, zamieszkuje prowincye, stanowiące posiadłości państwa ottomańskiego. W Albanii północnej jest on po większej części wyznania grecko-wschodniego, w środkowej cześci rzymsko-katolickiego, a w południowej przeważnie mahometańskiego. Z tego tytułu do Albanii roszczą sobie obecnie pretencye grecy, włosi i naturalnie turcy, którzy albańczykom wiele zawdzięczają.

W dziejach Turcyi liczne grono mężów z łona ludu albańskiego zajmowało nader wybitne stanowiska, że wymienimy tylko zdobywcę Albanii Sinana-paszę, wysoko cenionego przez sułtana Solima I.

W ostatnich czasach przez długie lata albańczycy uważani byli za najwierniejsze sługi sułtana. Oni tworzyli jego straż przyboczną i wywierali doniosły wpływ na Ildiz-kiosku.

Naturalnie mowa tu o albańczykach wyznawcach islamu, najdzikszych i najmniej uświadomionych narodów, chociaż od roku 1878 rozpoczął się już, bezpośrednio po wojnie tureckiej, ruch narodowy, dążący do wywalczenia Albanii samodzielności zupełnej.

Ruch ten wszelako, aczkolwiek obejmował albańczyków wszystkich trzech wyznań, nie mógł się rozwinąć, dzięki patryarsze greckiemu w Konstantynopolu, który chcąc albańczyków obrządku grecko-wschodniego zachować dla Grecyi, przedstawił sułtanowi całe niebezpieczeństwo ruchu narodowego wśród albańczyków, grożącego oderwaniem się Albanii od Turcyi.

Rząd turecki zaczął prześladować albański ruch narodowy, silnie już rozwinięty, zamknął szkoły albańskie i pismo p. t. „Drita“ („Swiatło“), wychodzące w Konstantynopolu a poświęcone sprawom albańskiem.

Patryoci albańscy nie dali jednak za wygraną. Utworzyli oni poza granicami kraju związek, w celu wydawania książek albańskich, szerzących idee patryotyczne i budzących ducha narodowego wśrod albańczyków. Książek takich rozpowszechniono po kraju w drodze kontrabandy w ciągu 10 miesięcy przeszło 20,000 tomów.

W Brukseli, Londynie, Rzymie, Wiedniu, Kairze, Sofii, Tryjeście, Dubrowniku, nawet Bostonie powstały narodowe stowarzyszenia albańskie, wydawano pisma albańskie, które w setkach tysięcy egzemplarzy przemycano do kraju.

W wilajecie monastyrskim założono w roku 1905 „Komitet wolności Albanii“, którego propaganda objęła wkrótce kraj cały.

To też skoro rewolucya turecka ogłosiła hasło wolności i równouprawnienia wszystkich ludów państwa ottomańskiego, albańczycy upomnieli się o swoje prawa. Zaniepokojeni, że Enver pasza przywódzca młodoturków, mówiąc w Salonikach o równouprawnieniu wszystkich narodowości, o nich nie wspomniał wcale, albańczycy wszystkich trzech wyznań postanowili dążyć do uznania ich przez rząd ottomański za odrębną jednolitą narodowość i w tym celu zamierzają wytworzyć w przyszłym parlamencie tureckim zwarte stronnictwo, które w razie, gdyby nie uwzględniono jego aspiracyi i żądań, przejdzie na ławy opozycyi.

Teraz zaś albańczycy ogłosili deklaracyę, w której żądają przedewszystkiem uznania przez rząd ottomański języka albańskiego i narodowości albańskiej, przyznania równych praw albańczykom wszystkich trzech wyznań, autonomii dla Albanii, a przynajmniej dla cerkwi grecko-wschodniej.

Oprócz albańczyków, niewątpliwie i inne ludy państwa ottomańskiego wystąpią z żądaniami podobnej natury w parlamencie konstantynopolskim.

Od załatwienia tych żądań w sposób rozumny i sprawiedliwy, w myśl głoszonego przez młodoturków hasła: „równość, wolność i braterstwo ludów ottomańskich”, hasła, które ma być podwaliną odrodzenia Turcyi — zależy przyszły rozwój wypadków.

Pierwsza sesya parlamentu ottomańskiego będzie zarazem kamieniem probierczym dla polityki młodeturków.

Jeżeli z próby tej, młodoturcy, wolni od szowinizmu, wyjdą zwycięsko, odrodzenie Turcyi stanie się faktem dokonanym, a Europa znów stanie w zdumieniu wobec nowej niespodzianki, dziwiąc się, że naród uważany za zmurszały, skazany na niechybną zagładę; uważany za najbardziej barbarzyński, pierwszy rozwiązał pomyślnie zagadnienie zgodnego współżycia ludów różnorodnych szczepów, kultur i wyznań w jednym organizmie państwowym, zjednoczonych wspólną ideą państwową, która żadnego z nich nie krzywdzi i nie uciska.

S. J.

Lew hr. Tołstoj.

(Dokończenie.)

Czas od roku 1862 do 1878 należy najwybitniej do okresu literackiego życia L. Tołstoja, jeśli tak można powiedzieć o człowieku, który nigdy ani na chwilę nie chciał być zawodowym literatem i nie był też nim w rzeczy samej.

W tym to okresie zostały napisane dwa największe dzieła Tołstoja: „Wojna i pokój“ i „Anna Karenina“. Pierwsze jest arcydziełem literatury rosyjskiej i nie ma nic w niej sobie równego: to wspaniale skreślona epopeja duszy narodu rosyjskiego i, jako taka, pozostanie na zawsze drogą dla niego. Jest również ten utwór i arcyszacownym nabytkiem w literaturze wszechświatowej, gdyż, jako dzieło sztuki, dorównywa najpiękniejszym romansom historycznym Wiktora Hugo, a pod względem analizy psychicznej, niewątpliwie je przenosi.

Natomiast opracowuje on swe dzieła z niesłychaną sumiennością. A nie polega to u niego bynajmniej na tak zwanem, czysto literackiem, wygładzaniu czy też polerowaniu formy. Wielki Tołstoj częstokroć nie liczy się z wymogami składni, zaniedbuje nawet gramatykę; natomiast po wielekroć przerabia zdania, okresy i rozdziały nawet całe, dążąc niestrudzenie do najlepszej wyrazistości swego dzieła, do jego uderzającej wprost zrozumiałości. Poza tem język Tołstoja, lubo bardzo bogaty i przedziwnie czysty, jest jednak zgoła niewyszukany, a jego postacie osób działających, bez różnicy nawet, czy będą to pierwszo czy też np. czwartoplanowe, zawsze i wszędzie mówią językiem swoistym, który różni się akcentowaniem i mnóstwem prowincyonalizmów.

I w tem również L. hr. Tołstoj zbliża się do Wiktora Hugo.

„Anna Karenina“ to romans społeczny, z tłem ściśle rosyjskiem i mnóstwem doskonałych obrazów z życia wszelkich sfer, mistrzowsko szkicowanych i doskonale powiązanych w całość artystyczną. Pod względem kompozycyi i fabuły, jest to może najlepszy utwór Tołstoja, gdyż najmniej się tu spotyka dziwactw i nieprawdopodobieństw. L. hr. Tołstoja cechuje i to jeszcze, że on się zbyt mało liczy z logiką i konsekwencyą treści: jemu zawsze i wszędzie chodzi przedewszystkiem o prawdę psychiczną u ludzi, o prawdę realną zjawisk.

Oba powyżej wymienione dzieła wyrobiły dla L. Tołstoja zaszczytne i trwałe stanowisko wśród najpierwszych pisarzy rosyjskich: były one rozkupywane i czytane w szeregu wydań przez całą Rosyę czytającą. Do tej również epoki należy utwór p. n. „Kozacy“, drukowany najpierw w odcinku... gazety „Moskowskija Wiedomosti“.

*

Mniej więcej około roku 1878 bibliografowie Tołstoja wskazują na zmianę ogromną, która został objęty pogląd pisarza na życie, jego zadania i wymogi. Dotychczasowy sceptyk, niezmordowanie poszukujący dróg dla samoudoskonalenia się, był już zjawiskiem dość oryginalnem. Odtąd wszakże stał się wprost niezrozumiałym dla wielu, jako apostoł silnej wiary, jako ortodoksalny chrześcianin, czerpiący dla siebie wzory jedynie z samego Pisma Świętego, po swojemu zresztą, po „tołstojowsku“ rozumianego, a nawet dopełnianego.

I w tem wszakże okazał się Tołstoj wiernym tym zasadom niezależności ducha, jakie stale wygłasza. Indywidualność tak wybitna i potężna nie mogła, oczywiście, poprzestać na owocach i zdobyczach wiekowych dociekań i badań wielu badaczy i myślicieli.

Tołstoj rozpoczął wszystko „ab owo” i dobił pomyślnie do portu. Odtąd mu już nie wystarcza prostota w życiu zewnętrznem: on możliwie upraszcza skalę swego życia duchowego i z góry zakreśla dlań drogi. W wierzeniach swych religijnych jest bodaj najbardziej deistą, niekiedy zaś panteistą, nieświadomie więc zbliża się do Renana, zaś w poglądach swych na obowiązki człowieka, jako jednostka zbiorowa, staje się wyrazicielem takich, na podstawie których z pewną słusznością we wrogich obozach okrzyczano go nihilistą.

Jest to więc trzeci z kolei protest Tołstoja i protest najdonośniejszy. Odtąd opinie w Rosyi o wielkim pisarzu stały się mocno rozbieżne: jedni ogłosili się za jego wyznawców, „tołstojowców”, jego uznając za mistrza, zaś inni, z duchowieństwem na czele, odarli go z wszelkich zasług i ogłosili za człowieka nienormalnego i wysoce szkodliwego. Nie czas dziś, rzecz prosta, na bezstronne a ścisłe zestawienie tej rozbieżności, to zadanie historyi najbliższej. Zaznaczę tu tylko, że ta zasadnicza zmiana w wierzeniach religijnych Tołstoja, zgodnie z niesłychanie jednolitą jego naturą i jego ekspansywnością duchową, wnet odbiła się i na pracach literackich jego.

Uważam tu za właściwe podkreślić stałe bagatelizowanie prac własnych przez wielkiego pisarza, gdyż ta okoliczność choć w części go wytłómaczy przed zarzutami, dość zresztą słusznemi, iż on, Tołstoj, dość lekceważąco odzywa się o pracach takich geniuszów wszechludzkich, jak Szekspir i Goethe, a wprost ironizuje o wielkości Homera, mianując go bez żenady bajkopisem dziwacznym.

A krom tego, L. Tołstoj zwolna, lecz stale, gromadził materyały i wreszcie wydał nowe dzieło p. n. „Czem powinna być sztuka?” i tu wypowiedział się szczerze i zrozumiale, iż całe zadanie sztuki, cała podstawa jej bytu, leży jedynie w pojęciu dobra ludzkości. Z punku widzenia apostołów sztuki współczesnej jest to herezya. To też dzieło, głoszące takie poglądy Tołstoja, przysporzyło mu jeszcze więcej niechętnych wśród społeczeństwa własnego. Czy słusznie?

Od roku więc mniej więcej 1880 działalność pisarska L. Tołstoja poszła zgoła innemi tory. Przez cały szereg lat, bo aż do dni naszych, do doby obecnej, utwory sztuki literackiej jakby tylko od niechcenia i zrzadka wymykają się z pod pióra wielkiego myśliciela i reformatora, a natomiast istnym potokiem bije jego działalność religijno-społeczna i polityczno-społeczna.

Prace te, przeważnie niecenzuralne, są wydawane zagranicą i bodaj lepiej są znane w Europie Zachodniej i Ameryce, niźli w Rosyi. Jest to bądź co bądź dotkliwym ciosem i ciosem, od dość dawna się powtarzającym dla L. Tołstoja, który pragnął i pragnie, aby pisma jego służyły całemu społeczeństwu rosyjskiemu. L. Tołstoj bowiem, może nieświadomie, jest jednak ludowcem-rosyaninem i bodaj, że zwolennikiem zarówno „samobytności“ Rosyi, jak i „narodniczestwa“.

Na tem obfitem morzu pism tendencyjnych L. Tołstoja, tylko czasem, tylko gdzieniegdzie przebłyskuje istna perła poetycka, przepiękny utwór geniuszu pisarza artysty. Do takich należą nowele „Gospodarz i robotnik“, „Trzy śmierci“ i parę pomniejszych.

Do tej epoki również należą dwie rzeczy kapitalne: dramat p. t. „Władza mroków“ i romans współczesny „Odrodzenie“. Oba te utwory, nawskroś tendencyjne, jednak posiadają i olbrzymią wartość artystyczną, obok społecznej, jako nad wyraz bogate w postacie i sytuacye, skreślone z imponującą plastyką i zdumiewającą prawdą życiową. Oba także jednako doznały losu proroków, próżno się dobijających chwały w kraju własnym: oba znane są jedynie w formach tak obciętych, iż tylko żal a złość w czytelniku lub widzu wzbu-

---

18)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 195.)

Pracował zawsze i był bardzo sumienny, a teraz chodził złamany na duchu i ciele, jak stary, niezdatny pies, któremu dawano jeść i przytułek; Jurgis czuł, że to go zadowolić nie mogło. Anastazy był we wszystkich fabrykach Packingtownu, wystawał wśród gromad szukających pracy od rana do wieczora, aż wreszcie policyanci zauważyli go i namawiali, aby próżno czasu nie tracił. Chodził do wszystkich magazynów i sklepów o milę odległych, szukając zajęcia. Wszędzie daremnie. Wypędzano go, wymyślano lub zbywano milczeniem.

Była to pierwsza rysa w kamiennych fundamentach pojęć Jurgisa. Rysa była wielka, gdy stary Anastazy szukał pracy, a zwiększyła się jeszcze, gdy ją znalazł.

Pewnego wieczoru dziadek Anastazy powrócił bardzo podniecony, opowiadając, że w korytarzu fabryki konserwów Durhama zbliżył się doń pewien człowiek, zapytując, co mu ofiaruje za znalezienie pracy. Na razie nie wiedział, co odpowiedzieć, lecz nieznajomy zaproponował mu znalezienie «job'u», jeżeli da mu trzecią część zarobku. Na zapytanie, czy był majstrem, odpowiedział, że to nikogo nie obchodzi, ale może mu być pomocny.

Jurgis zapytał jednego ze swych znajomych, co to miało znaczyć. Znajomy ów, imieniem Tomaszius Kuszleika, odpowiedział, że często się zdarzało, iż majster zarabiał, ofiarując pracę robotnikom. Wielu jest takich majstrów i dobre mają zyski, aż pewnego dnia złapie go inspektor i wyrzuci.

Zagrzany tym tematem Kuszleika, którego zajęciem było składanie skór w fabrykach Durhama, począł tłómaczyć istniejący stan rzeczy. Na czele stał Durham, który chciał zarobić jaknajwięcej pieniędzy, mniejsza o to, w jaki sposób. Pod nim stała cała armia superintendentów, dyrektorów, każdy z nich pragnący wycisnąć jaknajwięcej od ludzi stojących pod nim. A wszyscy ci ludzie na nowem stanowisku drżeli jeden przed drugim, każdego conto było prowadzone osobno i każdy z nich drży, że straci pracę, gdy rywal wykaże większe zyski dla właściciela. Tak od wierzchołka do korzenia cała ta instytucya była zgniła, przesiąknięta nienawiścią, prawość i uczciwość były w niej nieznane, a wszystko można było kupić za pieniądze.

Dlaczego tak było? Nikt nie mógł powiedzieć. Stary Durham był winien urządzenia takiego, a syn tego «self-made» kupca odziedziczył wraz z milionami ten smutny spadek.

Jurgis byłby doszedł do tego samego przekonania, gdyby był dłużej. Pracując tam, nie można było nie widzieć prawdy, a Jurgis, człowiek zdolny, pragnący być użytecznym, musiałby po pewnym czasie przekonać się o swej omyłce: uczciwą pracą nie dochodziło się do niczego w Packingtown. Jako zasadę służyć ci może, gdy spotkasz w Packingtown człowieka, któremu się powodzi, wiedz, że nie idzie prostą drogą. Człowiek, który ofiarował się ojcu Jurgisa dostarczyć pracy — wybije się; człowiek, który donosi na swych towarzyszy — dojdzie do czegos; lecz człowiek, który swą pracą, sumiennoscią zamierza los swój polepszyć, będzie wyrzucony, skoro jego siła zostanie wyczepana i wyzyskana dla właścicieli.

Jurgis powrócił do domu z głową pełną wątpliwości. Nie mógł uwierzyć, aby to było prawdą. Tomaszius należał do tych wiecznie niezadowolonych. Całą jego przyjemnością było grać na skrzypcach; chodził po zabawach, grywał do północy, a nad ranem wracał do domu; czyż taki człowiek mógł kochać pracę? A przytem dość było spojrzeć na niego: mały, wątły, niepokaźny, takiemu trudno dojść w życiu do czegoś i ztąd jego zgryźliwość.

A jednak dziwne rzeczy rzucały się w oczy Jurgisowi. Na razie prosił starego Anastazego, aby nie przyjmował tą drogą ofiarowanego mu zarobku, lecz stary, wyczerpany ciągłą bieganiną, chciał mieć swój «job» za jakąbądź cenę. Nazajutrz więc poszukał człowieka, który mu przyobiecywał zarobek za ustąpienie trzeciej części takowego i przyjął jego warunki.

Wieczorem dano mu zajęcie w piwnicach Durhama; była to peklownia, stać trzeba było w wilgoci, tak, że Anastazy zarobek pierwszego tygodnia obrócić musiał na kupno grubych butów. Zajęcie jego polegało na ciągłem zmiataniu wody z podłogi. Pominąwszy ciemność i wilgoć lokalu, «job» ten nie był najgorszy w lecie.

Tymczasem Anastazy, człowiek najskromniejszy, jakiego można sobie wyobrazić, po dwóch dniach pracy powrócił do domu zgorzkniały, przeklinając całe fabryki Durhama. Wieczorem ze zdumieniem słuchała rodzina opowiadań starego, który pracując w sali, gdzie peklowano wołowinę, widział, jak kładziono mięso do wielkich kubłów z rozczynem chemicznym, zkąd wielkiemi widłami wydobywano je i kładziono do wagonów, przewożących je do miejsc, gdzie je gotowano.

(d. c. n.).

dzają. Jako utwory sztuki niewątpliwie są słabsze od dzieł dawniejszych L. Tołstoja.

*

Jest jeszcze jeden utwór wielkiego L. Tołstoja, utwór datowany również z tej epoki przedostatniej — to „Sonata Kreutzera". To niby opowiadanie, to coś niby nowela. Mniejsza o nazwę. Jest to utwór niewielki, ale bodaj największe hałasy dotąd wzbudzający zarówno w obozie krytyków przysięgłych, jak śród czytającej publiczności i władz.

To pewna, że „Sonata Kreutzera" została przełożona na wszystkie języki kulturalne, że w Rosyi rozeszła się w niesłychanej liczbie egzemplarzy, zanim została wzbronioną, że ona to w dużej mierze przyczyniła się do rozsławienia imienia Lwa hr. Tołstoja poza granicami Rosyi.

„Sonata Kreutzera" — powiedziałbym — jest najbardziej „tołstojowską", łączy bowiem w sobie wszystkie cechy pióra genialnego pisarza oraz jego również wszelkie strony ujemne. Można śmiało utrzymywać, że całe tomy napisano już w wielu językach, celem oceny i krytyki tego utworu, a przecież dotąd pojęcia są niezmiernie sprzeczne i nieustalone.

W bardzo pospolitej, pierwszej z brzegu, formie prostego opowiadania L. hr. Tołstoj poruszył „całą tragedję" współczesnego, kulturalnego społeczeństwa. I to mu dało sławę geniuszu, bo go zrobiło ostatecznie znanym i uznanym przez ludzkość.

*

Już w dobie ostatniej, Tołstoj, jako starzec, przechodzi w nowy okres swej zawsze czynnej i coraz bardziej niezłożonej a uproszczonej działalności zewnętrznej.

Staje się propagatorem idei społeczno-politycznych. Jest to więc czwarty protest wielkiego tego męża, protest, który go naraził już na schyłku życia na setki i tysiące mąk i przykrości. I skutkiem tego nieco już dziś zarosły drogi łączące świat cały z piękną siedzibą tego magnata-ducha w Jasnej Polanie.

Lecz przyjdzie czas ekspijacyi i oczyszczenia społeczeństwa przed tym kolosem ducha, w którym było tyle wielkiej prostoty i tak prostej, a wzniosłej pogody i męstwa. A wtedy pielgrzymką tu pójdą narody, a najpierwiej i najliczniej — rosyanie.

Wystawa przemysłowo-hygieniczna w Lublinie.

Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie, z racyi kończącego się obecnie dziesięcioletniego okresu swej działalności powzięło myśl przedstawienia, w pokazie publicznym owoców swej pracy, polecając wykonanie swego zamysłu lubelskiemu oddziałowi Towarzystwa.

W ten sposób powstała wystawa przemysłowo hygieniczna w Lublinie, której otwarcia dokonano w sobotę. Na placu, położonym mniej więcej o wiorstę od śródmieścia, a udzielonym przez Tow. Rolnicze Lubelskie, stanęła pokaźna liczba pawilonów i kiosków, mieszczących w sobie eksponaty przeszło dwustu pięćdziesięciu firm, instytucyi i osób prywatnych, nietylko z Królestwa, lecz i z zagranicy, oraz kioski niektórych pism warszawskich i miejscowych.

Jak to się zwykle u nas dzieje, nie wszystkie pawilony i kioski zostały na czas wykończone i nie wszystkie eksponaty jeszcze nadeszły. Pod innym natomiast względem wystawa obecna zaimponowała swym siostrzycom warszawskim i prowincyonalnym, mianowicie przez wydanie katalogu, który nietylko, że jest już gotowy, lecz ułożony nader dokładnie, szczegółowo i znakomicie ułatwia oryentowanie się wśród całego mnóstwa wystawionych okazów.

Wystawa ma trwać przez dni 22. Równocześnie komitet osobny krząta się około urządzenia innej wystawy, ogrodniczej, która mieścić się ma na przedmieściu Bronowicach w ogrodzie tamtejszym. Uważamy, że daleko odpowiedniejszem byłoby połączenie obydwóch tych wystaw na jednem miejscu, co byłoby poważnem ułatwieniem dla zwiedzających, a nawet stanowiłoby ważną atrakcyę estetyczną.

Podczas trwania wystawy przemysłowo-hygienicznej odbyć się ma w Lublinie zjazd hygieniczny i cały szereg odczytów, oraz pokazów z dziedziny hygieny i przemysłu z nią związanego.

Wystawę poświęcił ks. kanonik Pruszkowski, a aktu otwarcia dopełnił wice-gubernator r. st. Sieleckij, w obecności prezesa komitetu wystawy p. Leona Przanowskiego, licznych przedstawicieli władz i instytucyi, oraz zaproszonych gości i licznego zastępu miejscowych i przybyłych z Warszawy wystawców.

Okólnik ministeryum oświaty.

Ministeryum oświaty rozesłało zwierzchnikom wszystkich zakładów naukowych w okręgu petersburskim okólnik następujący:

Na mocy orzeczenia Senatu Rządzącego, wyłuszczonego w Ukazie tegoż z dnia 30 kwietnia roku bieżącego (Zbiór praw i rozporządzeń rządowych № 82, str. 569,) co do wyjaśnienia kwestyi, czy osoby, zajmujące urzędy z prawami służby państwowej z wyboru zgromadzeń ziemskich i szlacheckich mogą należeć do partyj, związków i stowarzyszeń politycznych, między innemi wyjaśniono, że osoby urzędowe, otrzymujące swe stanowiska od władzy państwowej i działające na mocy jej poleceń, nie mogą, oczywiście, być wrogami istniejącego porządku państwowego, przeciwdziałać zapoczątkowaniom rządu i podtrzymywać nieprzyjazny dla niego stosunek, dlatego też nie mogą należeć do takich organizacyj politycznych, których cele i dążenia wymierzone są ku przeciwdziałaniu rządowi i sprzeczne są z programem działalności rządowej.

Oczywiście, rozumie się samo przez się, że jeżeli nie można pozwolić na należenie osób, korzystających z praw służby państwowej, do antirządowych organizacyi politycznych, to tembardziej nie może być tolerowana i wszelka aktywna pod tym względem agitacya. Co się tyczy środków, które przedsiębrane być winny z powodu takich postępków urzędników rządowych, jak należenie do wrogich rządowi partyj, związków i stowarzyszeń politycznych, jako też agitacya antirządowa we wszystkich wyłuszczonych powyżej wypadkach, to pod tym względem Senat Rządzący wychodzi przedewszystkiem z tej niewątpliwej zasady, że tacy urzędnicy, zarówno mianowani przez rząd, jako też wybrani z prawami służby państwowej, jako nie odpowiadający elementarnym wymaganiom prawa o cenzusie służbowym, nie mogą być trzymani na służbie rządowej i powinni być usuwani z niej zupełnie lub usuwani z danej posady.

Nie będąc w gruncie rzeczy winowajcami z punktu widzenia kodeksu karnego i nie podlegając odpowiedzialności karnej, urzędnicy tacy, których działalność podległa jest antirządowym programom partyjnym, znajdują się w zupełnej niezgodzie z obowiązkami służbowemi, które wzięli na siebie.

Przeciwdziałając zamiarom rządu, od którego dostali swą władzę, naruszają zasadnicze warunki służby rządowej. Zapisawszy się do tej lub innej antirządowej partyi politycznej, utracili prawo pozostawania na służbie państwowej, t. j. być agentami tego samego rządu, którego przeciwnikami się stali, a zatem powinni być usuwani, nawet wbrew ich zgodzie na to. Usuwanie to zupełne lub też usuwanie z danej posady, będące nie karą, lecz tylko nieuniknonem następstwem naruszenia zasadniczych ustaw służby państwowej, według przekonania Senatu Rządzącego, może mieć miejsce jedynie w porządku dyscyplinarnym, z rozporządzenia właściwej zwierzchności, ponieważ właśnie w funkcyach dyscyplinarnych władzy przedewszystkiem tkwi pogodzenie obowiązków służbowych podwładnych z wymaganiami, wynikającemi z istoty służby rządowej, przyczem uwalnianie od służby urzędników mianowanych przez rząd, jako nieprawomyślnych, powinno być dokonywane na zasadzie artykułu 788 Ustawy o służbie państwowej.

Aeroplan Wright'ów.

Bracia Wright'owie, wynalazcy aeroplanu, są zdaje się, bliżsi rozstrzygnięcia zagadki lotu, niż inni aerostatycy. Jeden z nich Wilbur, przeprowadza próby w Issy, pod Paryżem. Drugi — Orville odbywa próbne loty w Ameryce, pod Waszyngtonem. Z Fortu Meyera, zkąd Orville Wright wznosił się w tych dniach, nadeszła do londyńskiego „Daily Maila„ depesza, donosząca o jego tryumfie.

Ostatni wzlot przedsięwziął Wright dnia 9-go b. m. wieczorem i szybował bez przerwy w powietrzu przez godzinę, dwie minuty i trzynaście sekund. Podczas lotu niejednokrotnie odejmował prawą dłoń od steru i przesyłał nią ukłony widzom, śród których znajdował się sekretarz stanu Taft, asystent sekretarza urzędu wojny, Metcalfe, asystent sekretarza urzędu skarbu Coolidge oraz liczni generałowie i oficerowie. Po locie Wright oświadczył, że ceni szybkość jego na 38 mil. na godzinę; że kieruje obecnie maszyną swoją nieświadomie, zupełnie, jak wprawny cyklista swoim rowerem. Orville Wright przebył około 38 i pół mil. ang. W drugim krótkim locie uczestniczył też porucznik korpusu sygnałowego Lahm, tak, że aeroplan mając dwóch pasażerów przebył w ciągu sześciu minut pięć mil.

Departament floty St. Zjednoczonych ogłasza, że mianowany zostanie urzędowy obserwator lotów aeroplanowych i że departament zakupi maszyny latające.

Aeroplan Wrighta wzniósł się, posłuszny motorowi, który funkcyonował bez zarzutu na 150 st. w górę — takiej wysokości nie dosięgła jeszcze żadna maszyna latająca. Wielki ptak latający robił wrażenie olbrzymiego sokoła.

Wiadomość o locie Orville'a Wrighta zamieszczono przed kilku dniami. Z depeszy nadesłanej przez „Agencyę Tel. Petersburską", nie można wszakże było wynioskować, gdzie lot się odbył i kto go dokonał. „Agencya" bowiem, ze znajomością rzeczy, której już niejednokrotnie dała dowody — datowała depeszę z miasta „Orville", dodając przypisek „w Anglii" Niepospolita znajomość geografii!

Z WARSZAWY.

Okólnik inspektora szkół m. Warszawy. Koncesyonaryusze prywatnych szkół początkowych otrzymali okólnik p. o. inspektora szkół m. Warszawy, p. Starosiwilskiego, treści następującej:

„Załączając przy niniejszem kopię rozporządzenia J. E. p. kuratora Okręgu z dnia 14 czerwca N-rem 13, 156, które należy wykonywać ściśle, proszę zastosować się do wskazówek następujących:

1) Lekcye we wszystkich prywatnych szkołach początkowych powinny się odbywaa podług „Planu kształcenia", który ministeryum oświaty, zatwierdziło dla rządowych szkół początkowych, z zachowaniem art. 3,763.

2) Książki szkolne winny być wybierane z załączonego przy niniejszem wykazu podręczników, zaaprobowanych przez komitet specyalny z uwzględnieniem art. 3,762 t. XI, cz. Zb. pr.

3) Wyjątki w stosowaniu wskazówek, wyłuszczonych w p. 1 rozporządzenia niniejszego, czynione być mogą jedynie przy uwzględnieniu wymagań, które stawia art. 8,761 t. XI, cz. 1 Zb. pr.

4) Sporządzone według ustanowionego przez inspekcyę wzoru wykazy osób, powołanych do udzielania lekcyi, winny być przedstowione do zatwierdzenia, przytem termin przedstawienia (w 2 egzemplarzach) wyznacza się na 1 września.

5) W szkołach dwuklasowych, w klasie drugiej, w której historya i geografia mają być wykładane jako przedmioty samoistne, na lekcye tych przedmiotów winna być przeznaczona dostateczna liczba godzin wykładowych podług programów objętych „Planem kształcenia" (por. p. 1). Do wykładu tych przedmiotów (historyi i geografii) powinny być powołane osoby pochodzenia rosyjskiego.

6) Żądanie powyższe winno być wykonywane również i w zakresie języka rosyjskiego — w szkołach, utrzymywanych przez stowarzyszenia, dalej w szkołach, w których utrzymujący te zakłady naukowe nie posiadają prawa udzielania lekcyi i powołują w tym celu wynajętych nauczycieli, wreszcie— w szkołach, w których utrzymujący je powołują dla siebie do pomocy nauczycieli obcych i w których lekcye odbywają się nie podług podziału na klasy, lecz na przedmioty. Dodać należy, że wyłuszczone w pomienionym punkcie pierwszym wskazówki dotyczą tak

jednoklasowych, jak i dwuklasowych szkół początkowych.

Zalecając powyższe do wykonania, poczytuję za konieczne uprzedzić, że lekcye będą mogły się rozpocząć jedynie w razie ścisłego wykonania warunków pomienionych. W razie przeciwnym będą niezwłocznie poczynione kroki, w celu zamknięcia szkoły".

Przed kilku dniami, na licytacyi publicznej w Petersburgu, zostały sprzedane trzy pancerniki: „Pierwieniec", „Kreml" i „Nie troń mienia", oraz krążownik „Wiestnik". Wszystkie cztery ministeryum marynarki uznało, jako absolutnie już niezdatne do dalszego użytku. Wszystkie okręty zostały nabyte przez niejakiego Persica za sumę 62,500 rubli. W swoim czasie kosztowały one około 30 milionów rubli.

Prezes Związku narodu rosyjskiego, Dubrowin, w imieniu związkowców złożył w kasie państwa rubla, wzamian tego, który Duma, na wniosek posła hr. Bobryńskiego ucięła z budżetu ministeryum komunikacyi. Rubel ten przesłany został wydziałowi komunikacyi.

W najbliższej przyszłości „Praw. Wiest." będzie zasadniczo zreformowany. Jednocześnie przestaną istnieć: „Oswiedomitielnoje Biuro" i gazeta „Rossija".

Z chwilą wprowadzenia nowego prawa prasowego, wypracowywanego obecnie przez Radę ministrów, zaprojektowano zupełnie skasować obecny wydział prasowy, a spełnianie funkcyj cenzury powierzyć władzy prokuratorskiej.

Przedłużenie rewizyi „gradonaczalstwa" moskiewskiego nastąpiło dzięki ujawnieniu nowych zdzierstw, dokonywanych przez urzędników wydziału śledczego i „gradonaczalstwa". Pierwsza część referatu senatora Garina o rewizyi została już wydrukowana i, jak donosi „Wieczer", senator Garin w tych dniach przyjęty zostanie w Peterhofie. Wkrótce ma być podobno ogłoszona świeża lista osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Na międzyparlamentarną konferencyę pokojową do Berlina wyjeżdżają w tych dniach: Guczkow, Szulgin, Pergament Bułat i inni członkowie Dumy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ziemomysła Jutro Budzimira.

KRONIKA.

(=) **Stany wyjątkowe.** Ukazem Imiennym do Senatu rządzącego, z dnia 8 b. m. Najwyżej rozkazano:

1) Działalność zatwierdzonych Najwyżej 26 sierpnia 1881 r. przepisów o środkach, mających na celu ochronę porządku państwowego i spokoju publicznego przedłużyć na rok jeden, to jest do 17 września 1909 r.

2) Znajdujące się w stanie ochrony wzmocnionej na zasadzie Ukazu Imiennego, z dnia 18 sierpnia 1907 r. gubernie: charkowską, podolską i wołyńską i powiaty: szujski i iwanowo-wozniesieński gub. włodzimierskiej pozostawić w tym samym stanie do czasu, wskazanego w punkcie pierwszym.

3) Powyżej wymieniony termin stosuje się do wojennego gubernatora kronsztadskiego, jako głównego dowódcy portu kronsztadzkiego, miejscowości, pozostającej na prawach przewidzianych §§ 15 i 16 wymienionych przepisów.

W miejscowościach Cesarstwa nie ogłoszonych w stanie ochrony wzmocnionej zachować ten sam termin działania §§ 28, 29, 30 i 31 stanu o środkach, mających na celu ochronę porządku państwowego i spokoju publicznogo.

W guberniach kurlandzkiej, liflandzkiej i estlandzkiej wprowadza się z dnia 15 września st. st. na przeciąg jednego roku, zamiast stanu wojennego ochrona wzmocniona.

W Jekaterynosławiu i osadach: Amur i Niżniedniepprowsk, pow. nowomoskiewskiego, gub. jekaterynosławskiej termin ochrony nadzwyczajnej przedłużony został do 1 marca st. st. 1909 r.

(h) **Zebranie parafialne.** Wczoraj o godzinie 3-ej po południu, na cmentarzu przy kościele św. Krzyża zebrała się nieznaczna liczba parafian, posiadających prawo głosu w zebraniach parafij Wniebowzięcia N. M. P. i św. Krzyża; miały odbyć się narady w sprawie podziału m. Łodzi i wsi przyległych na 5 parafij. Z powodu, iż na zebranie to przybyła niedostateczna ilość osób, zebranie odłożono na dzień 27 września r. b.; odbędzie się ono na tym samym cmentarzu o g. 3 po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Dla wyjaśnienia całej tej sprawy, przybyli zebrali się w kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża, gdzie prezydent m. Łodzi zakomunikował zgromadzonym, że zebranie zwołane zostało na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, na prośbę J. E. arcybiskupa warszawskiego, który przedstawił władzom projekt podziału m. Łodzi na 5 parafij. Delegatem ze strony władz duchownych wyznaczony został przez J. E. arcybiskupa dziekan ks. prałat Franciszek Szamota, proboszcz parafii Wniebowzięcia N. M. P.

Wreszcie przeczytano cały projekt podziału miasta na 5 parafij rzymsko-katolickich. Z wyjaśnień dowiadujemy się, że granice projektowanych 5 parafij dziś mogą wydawać się nieforemnemi i pod względem zaludnienia nierównemi. Wynika to z tego powodu, ż parafie I, IV i V, obejmujące krańce miasta, które prawdopodobnie zostaną zabudowane i licznie zaludnione, a wówczas ilość parafian znacznie się powiększy i może nawet przewyższyć liczebnie parafie II i III.

Władze duchowne, robiąc podział miasta na 5 parafij, miały na uwadze nietylko sprawy duchowe swych parafian, lecz i udogodnienia w załatwianiu kwestyi formalnych, urzędowych. Dziś czynności te są wielce utrudnione, z powodu nawału pracy w kancelaryach parafialnych.

Mieszkańcy Widzewa, dowiedziawszy się o projekcie podziału miasta na nowe parafie, wystąpili przed paru dniami do J. E. arcybiskupa z podaniem o utworzenie oddzielnej parafii w Widzewie, tem więcej, że ma tam stanąć nowy kościół, jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy. Prośba ta nie została uwzględnioną jedynie z powodu opóźniania. W zasadzie zaś i to żądanie władze duchowne uważają za możliwe do spełnienia, a to z tych mianowicie przyczyn, że gdyby nawet parafie św. Krzyża podzielić na cztery parafie, to i tak każda z nich miałaby do obsługi około 30,000 dusz.

Co zaś do zarzutu, że w razie podziału parafii św. Krzyża zmniejszy się ofiarność na budowę kościoła św. Stanisława Kostki, zarzuty te są bezpodstawne, gdyż ofiary na budowę tego kościoła składają mieszkańcy całego miasta, a nie tylko parafianie św. Krzyża.

Podział miasta na 5 parafij zależnym jest w dużej mierze od poglądu ministeryum spraw wewnętrznych, które ze swych specyalnych funduszów utrzymywałoby 3 proboszczów II klasy z pensyą każdy po 400 rub. rocznie i 6 wikaryuszów z pensyą po 150 rub.

(h) **Powrót kompanii** W sobotę o godz. 6-ej wieczorem powróciła do Łodzi kompania pątników łódzkich, którzy poszli na odpust do Częstochowy Narodzenia N. M. P. Kompania ta była bardzo liczną i w zupełnym porządku w obie strony odbyła podróż pod przewodnictwem ks.

(a) **Odczyty lekarzy dentystów.** Łódzcy lekarze dentyści zaprojektowali zorganizować we wszystkich szkołach miejscowych popularne odczyty o pielęgnowaniu zębów przez uczącą się młodzież.

O uzyskanie na to pozwolenia postanowiono zwrócić się do departamentu lekarskiego.

(a) **Pomieszczenia dla izolacyi.** Obecnie, gdy coraz częściej zdarzają się wypadki, przeważnie wśród rodzin fabrycznych, zasłabnięcia na choroby zakaźne, jak ospę, szkarlatynę i t. p., konieczną jest rzeczą izolowanie natychmiast osób z rodziny, gdzie zdarzył się podobny wypadek.

Izolacya tych osób zastosowana być winna tylko na czas wymagany dla dezynfekcyi mieszkania, w którem pojawiła się choroba. Kierując się temi zasadami, fabryka Tow. akc. «Heinzla i Kunitzera» w Widzewie wyznaczyła na ten cel specyalne pomieszczenie w jednym z domów fabrycznych.

Jest to obszerne pomieszczenie, z którego korzystają chwilowo osoby rodziny fabrycznej, gdzie ujawniono wypadek ospy, szkarlatyny lub innej choroby zakaźnej.

Po zdezynfekowaniu zajmowanego mieszkania, co trwa kilkadziesiąt minut, rodzina chwilowo izolowana powraca do swego lokalu.

Pożądanem byłoby bardzo, ażeby i inne zakłady fabryczne wyznaczyły podobne pomieszczenia izolacyjne, zapobiegając tym sposobem szerzeniu się zarazka chorobotwórczego.

(h) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Ruchliwy zarząd łódzkiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami nie pomija żadnej sposobności, aby wykazać swoją działalność.

Obecnie na wystawę w Lublinie Towarzystwo wysłało dużą kolekcyę gniazd, broszur i innych przedmiotów, służących do ochrony zwierzyny i ptactwa.

(h) **Stow. hodowli ptactwa.** W Łodzi zawiązało się Stowarzyszenie hodowli ptactwa. Członkowie tego Stowarzyszenia z niewyjaśnionych powodów nie posiadają deklaracyi w języku polskim. Widocznie nie życzą sobie, aby polacy do tego Stowarzyszenia należeli.

(a) **Związek pracowników piekarskich.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne Związku pracowników piekarskich z powodu przybycia tylko 50 członków, zamiast wymaganej ustawą conajmniej połowy ogólnej liczby, t. j. 117-tu—nie doszło do skutku.

Odbędzie się ono w drugim terminie, mianowicie dnia 28 września r. b., o godz. 10-ej rano (w lokalu Stowarzyszenia «Jedność», Piotrkowska № 175) i będzie prawomocne, bez względu na liczbę obecnych członków.

Zaznaczyć należy, że Związek pracowników piekarskich w Łodzi w ciągu półrocznego istnienia wykazał dosyć pomyślną działalność. Obsadzono z rekomendacyi Związku 72 miejsca przez czeladników. Ogólna liczba członków (delegatów) w Łodzi wynosi 174, w całym Związku 234.

(a) **Z fabryk łódzkich.** Zarząd fabryki Leopolda Landsberga (Łąkowa № 4), zatrudniającej 50 robotników, wywiesił ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że po upływie dwóch tygodni od dnia dzisiejszego obniża płacę zarobkową o 15%. Jeżeli robotnicy nie zgodzą się na nowe warunki pracy, fabryka zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

— Wywieszono również ogłoszenie w fabryce Markusa Kutnera (Łąkowa № 4), zawiadamiające robotników, iż zostanie obniżona płaca zarobkowa o 15%. W razie niezadowolenia z nowych warunków, fabryka będzie zamknięta.

(n) **Z Talmud-Tory.** Na pozostałe wakanse w szkole tkackiej Towarzystwa Talmud-Tora zapis kandydatów odbywa się codziennie oprócz piątków i sobót od 4—5 po południu. Egzaminy rozpoczną się 25 października.

(a) **Wyścigi konne.** Z powodu wczorajszej, przez dzień cały trwającej ulewy, zapowiedziane wyścigi konne w Rudzie Pabianickiej, skutkiem grzęskiego toru, zostały w południe odwołane.

Odłożono je do środy nadchodzącej t. j. do. 16-go b. m. Program wyścigów, które rozpoczną się o godzinie 3-ej po południu, nie ulegnie żadnej zmianie.

(a) **Sprawy felczerskie.** Wobec ujawnionego faktu, że w ostatnich latach w Łodzi otwarto wiele zakładów felczerskich przez osoby nie mające nie tylko stopnia starszego felczera, lecz nawet tytułu felczera, że wdowy po felczerach utrzymują zakłady, nie posiadające odpowiednio wykwalifikowanych zarządzających, że starsi felczerzy sprzedają dyplomy osobom nie mającym prawa zajmowania się praktyką felczerską i t. d., urząd lekarski polecił w swoim czasie policmajstrowi m. Łodzi, aby wydał rozporządzenie dokonania szczegółowych oględzin z rewizyi wszystkich zakładów felczerskich z żądaniem przedstawienia dokumentów, na zasadzie których zakłady te są utrzymywane.

O ile się okaże, że zakłady nie należą do cechu felczerskiego, należy je natychmiast zamknąć, a szyldy pozdejmować; przyczem przy otwieraniu nowych tego rodzaju zakładów należy sprawdzić prawa właścicieli ich.

Otóż komisya, złożona z lekarza cyrkułowego dr. Jelnickiego, starszego zgromadzenia felczerów p. Jarkiewicza i komisarza 4 go cyrkułu policyjnego p. Piekura — dokonała oględzin zakładów felczerskich w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego. Stwierdzono, że na 17 istniejących zakładów tylko 4 odpowiadają wymaganym warunkom i przepisom Ustawy zgromadzenia felczerów. Dwa

z zakładów utrzymywane są przez fryzyerów. Stosując się do rozporządzenia urzędu lekarskiego, komisya zamknęła 13 zakładów.

(a) **Wieczornica Domu ludowego.** W ubiegłą sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 36—odbyła się wieczornica mieszana, zorganizowana dla członków i wprowadzonych gości przez zarząd Domu ludowego. Zgromadziło się około stu osób. Program wieczornicy wypełnił śpiew zbiorowy i deklamacya. Chór „Arfy" pod dyrekcyą p. Tadeusza Joteyki odśpiewał kilka pieśni ludowych, za co nagrodzony był oklaskami.

(*) **Z Apollo.** Onegdaj wiecz. w teatrze Apollo p. Baltazar popisywał się przed szczelnie przez publiczność zapełnioną widownią swemi sztukami „czarodziejskiemi". Bardzo zgrabnie i zręcznie pokazywał rozmaite ewolucye z pieniędzmi, kartami, jajkami, zegarkiem i t. p. rzeczami.

P. Baltazar „słowiak rodem" zajmował publiczność również brzuchomówstwem i seansem spirytystycznym.

Publiczność ubawiła się do syta.

(x) **Usiłowanie ograbienia kasy.** W nocy z soboty na niedzielę kilku złoczyńców usiłowało się dostać do skarbca II-ej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy ul. Mikołajewskiej № 31. Dostali się oni już na pierwsze piętro, gdzie mieści się skarbiec, natrafiwszy jednak na drzwi skarbca silnie opancerzone i prawdopodobnie spłoszeni, umknęli. Jak stwierdzają ślady, wyłamywacze dostali się od ul. Piotrkowskiej (dom ten przechodni) i umknęli prawdopodobnie przez parkany sąsiednich posesyi na ul. Mikołajewskiej.

(h) **Groźny pożar.** Dziś przed południem wybuchł groźny pożar w parowej stolarni Augusta Zillkego przy ulicy Juliusza 36. Ogień szybko ogarnął całą posesyę. Oddziały straży ochotniczej I. II. III. IV V. VII i miejskiej nie były w możności wobec łatwopalnego meteryału umiejscowić go; spłonęły: zakłady fabryczne, kantor i część prywatnych mieszkań. Stolarnia była ubezpieczona w Warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń na 17,046 rubli, ruchomości na 2,000, przyczem Zillke przyjął na własne ryzyko 33⅓ procent ubezpieczenia; nieruchomości były ubezpieczone w rządowem towarzystwie ubezpieczeń. Ogólne straty przypuszczalnie przenoszą 40,000 rubli; ściśle określić je trudno, gdyż niewiadome są straty w maszynach. Straż dalej jest czynną w obawie, aby ze zgliszcz nie rozszerzył się na sąsiednie posesye.

(y) **Zatrucie.** Dziś w południe w podwórzu domu № 144 przy ul. Widzewskiej zatruła się karbolem 28-letnia M. W., którą w stanie agonii Pogotowie odwiozło do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Ciężki wypadek.** Wielokrotnie zdarzają się wypadki, spowodowane przez koła rozpędowe i maszyny, działające w studni przy pompowaniu wody; znów podobny wypadek mamy do zanotowania. Na Starym Rynku nr. 13 Mendel Weisbaum, 12 letni syn tragarza, wkręcił się w koło rozpędowe tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kuracyę do szpitala Poznańskich.

(p) **Złamanie nogi** Dziś, o godz. 7 i pół rano, na ul. Piotrkowskiej nr. 218 w fabryce Braci Bechtold, koło od maszyny przygniotło robotnicę, Idę Schiling, lat 28, przez co odniosła złamanie prawej nogi. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziona została na dalszą kuracyę do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Z drabiny** W sobotę wieczorem w fabryce Geyerów przy ul. Piotrkowskiej nr. 284 Wojciech Malicki, robotnik, lat 37 przy zakładaniu pasa transmisyjnego, spadł z drabiny, odniósł zwichnięcie prawej ręki w ramieniu i ogólnemu potłuczeniu. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

*

(h) **Ze Zgierza.** Zgierskie Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" rozwija się nader pomyślnie. Obecnie zarząd opracowywa projekt nabycia nieruchomości na własność Towarzystwa. Zapisy na udziały na ten cel napływają dość liczne i jest nadzieja, że projekt zostanie urzeczywistniony.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(a) **Szkoła sztuk pięknych.** Otwartą już została szkoła sztuk pięknych przy ulicy Spacerowej nr. 1. Program nauk obejmuje: rysunki (rysunek czysty i zastosowany do rzemiosł), malarstwo (artystyczne i zdobnicze), historyę sztuki, estetykę, anatomię i perspektywę.

Założycielami szkoły są pp. Kazimierz Biedrzycki i artysta malarz Wacław Przybylski.

Z LITWY I RUSI.

Z Grodna. Narada władz administracyjnych i szkolnych pod przewodnictwem gubernatora nad umoralnieniem młodzieży uczącej się, zaprowadziła dozór pozaszkolny, zaopatrzywszy uczniów w bilety imienne, przyczem dozwolono bywać uczniom na widowiskach tylko pod dozorem swych nauczycieli, wzmocniono dozór nad prywatnemi mieszkaniami, zabroniono uczniom należeć do związków i stowarzyszeń, wreszcie palić tytoniu.

Zjazd obywateli ziemskich na Rusi. W Kijowie odbywa się obecnie zjazd członków słynnego „Sojuza", czyli „Związku obywateli ziemskich Kraju Południowo-Zachodniego". Głównym tematem obrad jest sprawa wprowadzenia w życie uchwał poprzedniego zjazdu, mianowicie: utrwalenie jednomyślności między członkami Związku i członkami Dumy i Rady Państwa, zakomunikowanie członkom Dumy i Rady państwa skarg i odezw członków Związku o niepożądanych objawach życia miejscowego i wniesienie do Dumy przedłożenia o przyspieszeniu wprowadzenia w t. zw. Kraju Południowo Zachodnim samorządu ziemskiego. Na zjazd zaproszeni zostali członkowie Dumy i Rady Państwa z Rusi. Mówiąc o programie Zjazdu, zaznaczyć należy, że Zjazd nie jest liczny; zjechało się zaledwie trzydzieści osób, przeważnie z gub. kijowskiej. Z członków Dumy są obecni: duchowni Tregubow, Bogdanowicz i Wołkow, p. D. Czichaczew i włościanin Nikolenko. Na prezesa zjazdu jednomyślnie powołano Romana ks. Sanguszkę, na sekretarza p. J. Dawydowa. Zjazd rozważyć ma też, między innemi, sprawę ubezpieczenia materyalnego oficyalistów wiejskich i sprawę organizacyi instytucyj kredytowych, mających na celu zespolenie interesów materyalnych ziemian.

Z CESARSTWA.

(=) **Nowa kolej.** Zezwolono na dokonanie studyów budowy kolei normalnej z Jałty do Symferopola przez Bachczysaraj i Ałusztę, długości 211 wiorst.

Ciekawy protokół. Jak donosi „Russkoje Słowo", naczelnik wydziału śledczego w Carycynie spisał protokół tej treści: „Zauważono, że świadkowie, ktorych bada komisya śledcza, wydelegowana z Saratowa dla wyjaśnienia roli, jaką grał mnich Heliodor podczas zaburzeń w dn. 10 sierpnia, zanim złożą zeznania przed komisyą, odwiedzają celę mnicha. Wobec tego jeden z agentów policyi śledczej, udając równiez świadka oddanego Heliodorowi, dostał się do celi mnicha, który, mając go za swojego, uczył go, że ma zeznać przed komisyą, iż policmajster był pijany i kazał bić ludzi i tratować końmi".

Przyszłe interpelacye. „Birż. Wied." donoszą, że ze źródeł poważnych otrzymały wiadomość o wielu poważnych interpelacyach, jakie zaraz po otwarciu Dumy państwowej wniesione być mają w sprawie działalności ministra oświaty Szwarca. A więc przedewszystkiem w sprawie wolnych słuchaczek w uniwersytetach; następnie w sprawie usunięcia prof. Petrażyckiego, o ile ono nastąpi. Pozatem minister spraw wewnętrznych będzie oficyalnie interpelowany w głośnej sprawie generał-gubernatora odeskiego, Tołmaczewa, z profesorami uniwersytetu noworosyjskiego. Oczywiście i w tej sprawie minister Szwarc nie może pozostać na uboczu.

Tajna policya. Duma jak wiadomo wyasygnowała przed wakacyami kredyty na otworzenie i utrzymanie około setki nowych wydziałów śledczych t. zw. „ochrany", zasługują zatem na szczególniejszą uwagę rezultaty rewizyi kijowskiego wydziału śledczego.

Jak donoszą pisma rosyjskie komisya, która dokonała tej rewizyi, przekonała się, że działalność wydziału śledczego była skierowana nie na wykrycie przestępców, lecz na ciągnienie zysków materyalnych przez szpiegów („syszczyków"); komisya wykryła okropne nadużycia. Według sprawozdania urzędowego agenci policyjni wchodzili w tajne porozumienie z ekspropriatorami, otrzymywali od nich łapówki, odbierali od złodziei notaryczne przedmioty skradzione i przywłaszczali sobie, ułatwiali za pieniądze ucieczkę aresztowanym. O ogromnem zdemoralizowaniu w szkole rosyjskiej świadczy fakt, że niektórzy uczniowie szkoły realnej w Kijowie byli szpiegami z amatorstwa.

Nowe wymagania. W najbliższej przyszłości odbywać się mają w Eczmiadzynie na Kaukazie wybory nowego Katolikosa wszystkich ormian. Dotychczas rząd rosyjski nie stawiał kandydatom na tę wysoką godność żadnych wymagań ze swej strony, nie żądał nawet, aby Katolikos był koniecznie poddanym rosyjskim. Obecnie jednak—jak dowiaduje się „Nowoje Wremia"—z uwagi na bardzo ważne względy charakteru praktycznego, w ministeryum spraw wewnętrznych powstała myśl, aby przy najbliższych wyborach na katedrę w Eczmiadzynie zwrócić uwagę na znajomość języka państwowego wśród kandydatów na to stanowisko.

Ostatnia poczta.

W Turcyi.

O położeniu ogólnem w Azyi Mniejszej donosi wiedeńskie «Biuro Koresp.»:

Ostatecznego sądu dotąd jeszcze wydać niepodobna. Ze sprawozdań listownych można wnosić, że w miastach portowych, oraz handlowych prowincyi wewnętrznych, jak niemniej w miastach, gdzie jest załoga, oraz w innych, w których powstały komitety młodotureckie, lub oficerzy założyli komitety lokalne, młodoturcy są panami położenia. Dotychczas władze państwowe w tych miejscowościach bądź to poddały się zupełnie młodoturkom i pozostają pod ich kierownictwem i kontrolą, lub w wypadkach, gdzie urzędnicy państwowi cieszą się zaufaniem sfer młodotureckich, pozostają pod ich silnym wpływem.

Masy nieuświadomionej ludności wiejskiej w większej części nie rozumieją przewrotu, jaki nastąpił, lub też, o ile wiadomość o nim w ich koła dotarła, spodziewają się nastania stosunków anarchistycznych. Nad uświadomieniem mas pracuje wielu emisaryuszów komitetów, których zadanie z natury rzeczy jest w najwyższym stopniu trudne. Jeżeli nie będzie agitacyi przeciwnej i jeżeli nie nastąpią eksperymenty reakcyjne, ze strony tej masy nie należy obawiać się żadnego niebezpieczeństwa, co raczej mogłoby powstać w kilku miastach, gdzie nagromadziły się rozmaite niepewne żywioły.

Tak np. znajduje się w Beyrucie 2,000 do 3,000 dobrze uzbrojonych mahometan, którzy dotąd trudnili się skutecznie przemycaniem broni, procederu tego musieli zaprzestać, gdy nastały uporządkowane stosunki pod nowemi rządami. Ludzie ci, widząc, że dotychczasowy ich sposób zarobkowania jest zagrożony, dla ochrony swoich interesów utworzyli związek, którego celem jest zwalczanie założonego w Beyrucie «Kółka wojskowego dla popierania wolności.»

Co się tyczy chrześcian w Azyi Mniejszej, to gdy minął pierwszy zapał uniesienia, wyłoniły się wśród nich wątpliwości, czy nowa era będzie trwałą i czy żywioł mahometański prędzej czy później nie odzyska znów stanowiska panującego. Także co do obowiązku służby wojskowej, panują wśród chrześcian liczne wątpliwości. Na razie wątpliwości te ustąpiły na drugi plan, skutkiem kampanii wyborczej.

Mimo tych przejawów, częściowo niekorzystnych i często niepozbawionych niebezpieczeństwa, żywią także i wybitni członkowie komitetów silną nadzieję, że uda się wszystkie te trudności, jak niemniej trudności, któreby się mogły jeszcze wyłonić, pokonać przez działalność niestrudzoną i pełną poświęcenia.

Różne.

— Na zaproszenie ambasadora Austro-Węgier w Petersburgu, Bercholda, rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwolskij, przybędzie, po ukończeniu kuracyi w Karlsbadzie, do zamku ambasadora w Buchlau, na Morawach, gdzie jednocześnie przybędzie także bar. Aehrenthal.

— Przybywszy 11 b. m. do Kolmaru, cesarz Wilhelm wygłosił w odpowiedzi na powitanie burmistrza mowę, w której oświadczył między innemi, co następuje: „Miasto wasze oraz piękna ta kraina przeżyły czasy ciężkie. Obecnie jednak Kolmar ma sposobność rozwijać się i postępować

Pokój będzie utrzymany, kraj będzie kwitnął. Tak Kolmar, jak i Alzacya mogą być przekonane, że są głęboko wyryte w sercu mojem i że będę śledził ich rozwój. Rozwój zaś ten dokonywać się będzie, dzięki Bogu, pod opieką orła cesarskiego, pod osłoną sztandaru mojego".

— Cesarz Wilhelm ogłosił reskrypt do namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, dziękujący za gorące przyjęcie, jakiego cesarz doznał ze strony ludności podczas pobytu swego na manewrach.

— „Morning Post" oświadcza, że działalność wspólna Anglii i Rosyi w Persyi powinna być dowodem pragnienia ze strony tych mocarstw wzmocnienia nietykalności i pomyślności Persyi oraz wskazówką ich bezinteresowności; powinna być też powitana jako świadectwo zgody, istniejącej pomiędzy Anglią a Rosyą. Widocznie i Rosya i Anglia dążą do przywrócenia i wzmocnienia porządku. Gdyby w dalszym ciągu istniał duch rywalizacyi i ścierania się, to zatargi byłyby nieuniknione.

— Z Tokio donoszą: W mowie, wygłoszonej w klubie bankierów, prezes ministrów, Katsura, wytknął podstawy polityki jaknajwiększej oszczędności, koniecznej dla rządu japońskiego, aby przywrócić zaufanie do zdolności kredytowej państwa japońskiego. Jeżeli Japonia kroczyć będzie drogą wskazaną, to dług jej zmniejszac się będzie o 50 milionów jenów rocznie.

— W Tabrysie 12 września zrana około 800 jeźdźców makińskich z 6-ciu działami napotkało na opór ze strony rewolucyonistów poza granicami miasta. Zbombardowawszy szańce Satar chana, konnica makińska wtargnęła do Tabrysu. Satar chan jednak otrzymał posiłki i odparł wieczorem konnicę makińską w kierunku Marandu. Obie strony walczące poniosły straty wielkie. Ejn-ud-Dowle nie poparł konnicy swojej.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 13 września, (P.) Do „Corespondenz Bureau" piszą z Konstantynopola: Ponieważ ajent bułgarski Gemow nie został zaproszony na obiad dyplomatyczny w dn. 12-m b. m. wydany przez ministra spraw zagranicznych, jak również ponieważ na zapytanie w tej sprawie nie otrzymał odpowiedzi zadawalającej, rząd bułgarski polecił mu wyjechać, o ile do wieczora zaproszenie nie będzie mu przysłane.

Paryż, 13 września, (Wł.) Cesarz Wilhelm przybył do Gerardenes o godz. 5-ej po południu ale nie przekroczył granicy, tylko stamtąd przyglądał się wspaniałej okolicy. Spostrzegłszy zarządzenia władz francuskich, celem utrzymania porządku na granicy, poprosił do siebie naczelnego komisarza i prosił go o wyrażenie za to rządowi francuskiemu podziękowania.

Berlin. 13 września. (Wł.) Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że cesarz Wilhelm dlatego nie przejeżdżał przez terytoryum francuskie, ponieważ mu odradziły niektóre osobistości z najbliższego jego otoczenia, które obawiały się komlikacyi międzynarodowych, w razie, gdyby przeciw cesarzowi urządzono demonstracyę na terytoryum francuskiem.

Paryż, 13 września (P.) Donoszą z Tangeru: Mtugi przybył do Marakeszu i proklamował Abdul Azisa sułtanem, równocześnie wezwał jednakże Abdul Azisa, aby przybył do Marakesz, gdyż w przeciwnym razie obwoła sułtanem jednego z kalifów.

Przybył tu pełnomocnik Mulej Hafida, który traktowac będzie z reprezentantami mocarstw. Mulej Hafid w zasadzie uzna akcyę w Algeciras, ale liczy na to, że uzyska korzystniejsze zmiany, zwłaszcza co do organizacyi policyi; z Francyą dążyć będzie do ugody co do specyalnych jej żądań

Kopenhaga. 13 września. (P.) Bank włościański ogłosił niewypłacalność. Wedle ostatecznych obliczeń, suma zdefraudowana przez Albertiego w tym banku wynosi 10 i pół miliona koron. Dzienniki donoszą, że Alberti prowadził nadto obszerny handel orderami i tytułami.

DZIENNE.

Pawłogród, 14 września. (P.) W osadzie Łozowoj utworzono z prywatnych funduszów progimnazyum żeńskie.

Lublin, 14-go września. (P.) Pod przewodnictwem zarządzającego gubernią odbyła się narada naczelników średnich zakładów naukowych dla opracowania przepisów nadzoru nad uczniami po za szkołą.

Perm, 14 września. (P.) Pod przewodnictwem gubernatora odbyła się narada w kwestyi nadzoru po za szkołą nad uczniami. Postanowiono zawiesić wydawanie kontramarek do teatru i ustanowić regularny nadzór nad mieszkaniami uczniów, oraz obowiązkowe noszenie mundurów.

Irkuck, 14 września. (P.) Otworzono tu pierwszą kolejną wystawę hodowli drobiu irkuckiego oddziału rosyjskiego towarzystwa gospodarstwa rolnego. Odbyło się przyznanie nagród.

Konstantynopol, 14 września. (P.) W rozmowie z korespondentem Petersburskiej Agencyi Telegraficzaej minister spraw zagranicznych Turcyi, Tefik-pasza w przedmiocie polityki zewnętrznej oswiadczył:

„Odnowiona Turcya prowadzić będzie ze wszystkiemi mocarstwami pokojową przyjazną politykę, przestrzegając naturalnie swoich narodowych interesów i powstrzymując się od mieszania w rozterki międzynarodowe.

Dotknąwszy kwestyi o związku zaszłego w Turcyi przewrotu ze zmianą kierunku polityki w duchu usunięcia gruntu dla kulturalnego wdzierania się mocarstw europejskich na terytoryum tureckie, minister dodał:

„Jeżeli Turcyi potrzebne będą siły kulturalne, to za przykładem innych krajów będzie ona je zapraszała z zagranicy z własnej inicyatywy; systematyczne wszelako kulturalne wdzieranie się innych mocarstw na terytoryum tureckie staje się niemożliwem albowiem Turcya sama stała się obecnie mocarstwem kulturalnem.

Szacunek jej do Rosyi jest jak najlepszy. Żadnych domagających się załatwienia nieporozumień między Turcyą a Rosyą niema i nie są przewidywane. Turcya bardzo jest wdzięczną Rosyi za działalność w dziedzinie reform w Macedonii, za inicyatywę i wyrażenie sympatyi nowemu systemowi. Turchun-pasza dostał instrukcye, aby podtrzymywał z Rosyą najbardziej przyjacielskie stosunki.

Teraz Turcya wprowadzać będzie reformy zarówno w Macedonii jako też i w całym kraju. Na pierwszym planie stoi reforma sądowa. Budżet Macedonii znacznie ulżony zostanie, niema bowiem potrzeby utrzymywać tam licznego wojska. To odrazu ustanowi równowagę budżetową tych prowincyi. Dodatkowe 3 proc. cła pobierane po porozumieniu się z mocarstwami na potrzeby Macedonii od towarów przywożonych będą obracane podług przeznaczenia.

Ale minister zamierza po wznowieniu rokowań o zawarciu traktatów handlowych, do czego Turcya teraz przystępuje, dotknąć i cel dodatkowych i opracować w tym przedmiocie łącznie z mocarstwami nową ugodę.

Reformy winny podnieść dobrobyt ludności macedońskiej, co naturalnie odbija się pomyślnie na budżecie Macedonii.

W końcu rozmowy minister jeszcze raz potwierdził, że Turcya zamierza trzymać się przyjaznej pokojowej polityki w stosunku do wszystkich mocarstw a zwłaszcza w stosunku do Rosyi.

Wiedeń, 14 września (P.) „Neue Wiener Tageblatt", omawiając zamierzone spotkanie Izwolskiego z Aehrenthalem, utrzymuje, że napewno będzie ono powitane z dużem zadowoleniem przez wszystkie koła polityczne Austro-Węgier. Gazeta ta zaznacza, że Izwolskij zawsze był szczerym przyjacielem kraju.

Ś. † P.

IGNACY KOSTOWSKI

uczeń progimnazyum p. J. Radwańskiego

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 13 września 1908 roku przeżywszy lat 13.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15 września 1908 r. o godzinie 5-ej po poł. z mieszkania przy ul. Ludwiki № 11, na St. cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

1731 **Stroskani RODZICE**

W środę dnia 16 go września, jako w drugą rocznicę śmierci naszych ukochanych dzieci, odbędzie się, o godzinie 8 ej rano, w kościele św. Józefa, nabożeństwo żałobne, a zaraz po nabożeństwie poświęcenie pomnika-grobowca na Starym cmentarzu. Na obrzęd ten zapraszają krewnych i znajomych

Stroskani Rodzice

1729 **Pawłowie Prümm.**

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Ś Ś. Wyczerpujących informacyj udzielą Szan. Panu towarzystwa akademickie Bratniej Pomocy we Lwowie i Krakowie. Należy przesłać 10-kopiejkową markę na odpowiedź.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 14 września.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	—.—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.—	—.—
5% „ „ z 1906 r.	96 50	95 50	—.—
4½% listy ziemskie	90.70	89.80	—.—
4% „ „	—.—	—.—	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	92 90	92 00	92 65
4½% „ „ „	86.75	85 90	86 40
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	380	374	—.—
„ „ II ej emisyi	—.—	—.—	—.—
„ szlachecka	233	227	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46,70	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Telewł „Rozwoju")

z dnia 14 września.

Renta państwowa **77,25**

5% Prem. I-ej emisyi	376 50
„ II „	270 50
„ szlachecka	230 50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
12/IX 1 pp.	739.7	+12 3	77	Pn 1	Z dnia 12/IX Temperatura
12/IX 9 w.	740.3	+10 8	93	Pd W 0	max. +13.4° C. Temperatura
13/IX 7 r.	739 4	+ 9 4	98	Pn Z 3	min +8 0° C. Opadu 9 8
13/IX 1 pp.	741.2	+ 9 5	94	Pn 3	Z dnia 13 IX Temperatura
13/IX 9 w	743.1	+ 8 8	89	Z 3	max. +10 8° C. Temperatura
14/IX 7 r.	744.2	+ 7 4	89	Pn Z 3	min. +8 8° C. Opadu 6 4

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala Czerw. Krzyża,

Specyalista chorób **dziecinnych i wewnętrznych**

powrócił.

Andrzeja Nr. 4. 1683—10

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, s) 3.15, f) **6.10**, r) 6.35, g) **8.20**.

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) **8.31**, t) **10.00**, o) **11.00**.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; **z Warszawy** o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A.A. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92, poleca dwie francuzki świeżo przybyłe ze Szwajcaryi 4119—3—1

AAA. Bony niemki, izraelitki i polki otrzymają korzystne posady. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92 4061 3-3

AAA. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92, ma posady dla gimnazistek z muzyką na 600, 500 i 400 rubli (posady stałe). 4060-3-2

A. Polecam nowości jesienne w stylu zakopiańskim, przyjmuję panienki do nauki haftu i wszelkie roboty w zakresie haftu Helena Lipińska poczta 38 m. 10, Przejazd. 3962—3—3

Akuszerka F Morawska przeprowadziła się z ulicy Złotej na Targową 28. 3352—2—2

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcyi korepetycyi. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5—7 4103-2-2

Córka Stanisława Kaporek poszukuje swej matki, której już nie widziała lat 14. Uprasza o zgłoszenie się na ul. Staro—Zarzewską № 60, do Romińskiego. 4072—3—2

Chłopiec potrzebny na praktykę do zakładu ślodlarskiego. Mikołajewska nr. 18. 4036—3—2

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

Doświadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5—6. 1455

Dla nauczycielki niemki lub francuzki pokój do odnajęcia za konwersację z 10 cio letnią dziewczynką. Wiadomość ul. Zachodnia nr. 31 m 6. 4032—3—3

Do sprzedania linia piekarska. Ulica Aleksandrowska № 2. 3081—2—2

Do wynajęcia zaraz pokój dla kobiety. Mikołajewska nr. 35 m. 11, od 5—7 wiecz. 4048p3s2

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem. Widzewska 86—2. 4097—2—1

Kupię psa cetera lub innego, dobrze ułożonego do polowania. Opis i adres składać w Rozwoju pod adresem I. M. 4092 2-2

Leonard Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin, mieszka obecnie Zachodnia 37. 4 06p4s1

Maszyny Singera najnowszego systemu i maszyna za 18 rb., ręczna za 10 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108 16. 40 3—4—2

Młody człowiek żonaty poszukuje zajęcia w fabryce portjera lub woźnego, umiejący pisać po polsku i rosyisku znający się też na ogrodnictwie posiada chlubne świadectwa Oferty w Rozwoju (człowiek żonaty 4012-3-3

Motor gazowy w dobrym stanie z całem urządzeniem z powodu zmiany lokalu tanio do sprzedania Obejrzeć można na miejscu Ulica Główna nr. 50, stróż wskaże. 3937—5 4

Młoda nauczycielka z świadectwem rządowem czteroklasowem, poszukuje miejsca. Wiadomość w administracyi „Rozwoju pod T. Z 4070—3—1

Nauczycielka języka niemieckiego z wyższem świadectwem potrzebna na pensyę. Zawadzka № 24. 4100—3—2

Nagrody Rb 3 Za odprowadzenie psa młodego, ponter bronzowy, podpalany, ogon obcięty. Do garbarni T. Karscha w Radogoszczu. 4097—3—2

Nowootworzona pracownia damskich sukien i kostyumów Bogumiły, przy ul. Piotrkowskiej nr. 117 na parterze. Ceny przystępne. 4111—2—1

Potrzebny człowiek do dorożki znający dobrze miasto (kawaler. Piotrkowska № 141 4118—1

Potrzebny jest student (matematyk), mający prawo udzielania lekcyi w szkole, ulica Nawrot 42 I sze piętro. 4058

Poszukuje posady ekspedjenta woźnego, inkasenta, lub portjera, posiadam świadectwa. Łaskawe oferty sub „102"—„Rozwój". 1416 3—1

Potrzebna zaraz zdolna podręczna i płatna uczenica. Konstantynowska 49 m. 21. 4110—1

Pokój większy dobrze umeblowany narożny. I piętro, balkon, obsługa, herbata, do wynajęcia. Skwerowa 20 m. 4, obejrzeć można 7 do 8½ wieczorem 4112—1

Potrzebny wspólnik do bardzo korzystnego interesu z kapitałem od 1500 rubli. Pierszeństwo oddam maszyniście lub zecerowi. Wiadomość w cukierni Szmagiera i (Barcza). 4008—1

Potrzebna zaraz na wyjazd gospodyni. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 4087—2-2

Potrzebne stanicarki. Piotrkowska 121. Matuszewska. 4073—3—3

Rower mało używany półwyścigowy Kukuły sprzedam tanio. Lutzy 58. 4074—2.—2

Student udziela lekcyi w zakresie szkoły średniej, specyalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5—6. 3433

Sklep spożywczy, wyjeżdżając sprzedam zaraz. Rzgowska przy kaplicy, dom Mutzki. 4101

Uzdolniona gospodyni z dobrymi świadectwami potrzebna. Pabjanice, Restauracya Hegenbart. 4095—3—2

Urzędnik, gruntownie obznajmiony ze wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje zajęcia w jakiejbądź gałęzi, za małem wynagrodzeniem. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Posada" 4093—10—1

Udzielam korepetycyi, lekcyi; przyjmuję dziewczynki do wspólnej nauki. Widzewska 86 m. 2 4093—1

Zaginął paszport na imię Józefy Dzierżawskiej, wydany z gminy Podębice. 4099—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna i kwit od paszportu na imię Almy Droze, wydany z fabryki Szu ca. 4108—3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Dymeckiego, wydany z gminy Szadek. 4105—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Hędrychowskiego wydany z fabryki Niciarni w Widzewie 4107—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Heronima Piaskowskiego, wydany z fabryki Nestler i Fernbach 4109—3—1

Znajduje się świnia na ulicy Stare Zarzewskiej № 41. Wiadomość u stróża. 4104—1

Zdolna krawcowa poszukuje po prywatnych domach szycia. Piotrkowska № 73 m 6 4141—2-1

Zaginął paszport z biletem wojskowym wydany na imię Piotra Lipinskiego, z gminy Dłutów pow Łaski. 4115—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Skorupskiego, wydana z kantoru Nestlera i Frenbacha 4117—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Popa, wydany z fabryki Dessurmonta 4113—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Jaworskiego, wydany z fabryki Silbersteina. 4078—3—2

Zaginął paszport na imię Wawrzyńca Kaźmierczaka wydany z gminy Żychlin. 4086—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Adama Wiśniaka, wydany z fab Lürkensa 4083—3—2

Zaginął kwit na weksel wydany z 2 go Tow. Wzajemnego kredytu, na imię A. H. Fajngold na sumę 50 rb 4068—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Bęckowskiego, wydana z fabryki Schejblera (Bielnik). 4067—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Karpińskiej, wydana z fabryki I. Birnbauma. 4066—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Magdaleny Bomke, wydany z fabryki niciarni w Widzewie. 4071—3—3

Zaginął paszport na imię Andrzeja Okrasy, wydany z gminy Niesułków pow. Brzeżińskiego. 4069—3—3

Teatr „Optique Parisien"

15. Piotrkowska 15.

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 11 września do czwartku d. 17 września.

I.

Zimowe polowanie (z natur.)
Kapelmistrz-waryat.

II.

Dramat w młynie

Dobra księżniczka (dramat).

III

Zabawki dla Bebé.
Wesołe praczki
Następstwa cięcia brzytwą.

Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało! **Przedstawienia śpiewającego i mówiącego kinematografu**

Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł.

Aparaty i obrazy ostatniej nowości wypożycza się. Na składzie przeszło 100 000 metrów; co tydzień otrzymuję 5.000 metrów. 1716

7-klas. Pensya żeńska

J. ZBIJEWSKIEJ

Długa № 10.

Przyjmuje zapis uczenic od 26 go sierpnia. Lekcye rozpoczną się 1 go września. 1505—7—6

Przyspasabiam do egzaminów na maturę, świadectwa nauczycielskie i wojskowe Do dwóch kompletów, przygotowujących się do wstępnej i pierwszej klasy gimnazyum rządowego, przyjmę jeszcze paru uczniów. Stanisław L. Majewski Sredaia 22. 1585—3—3

Abbazia. 1632

Otworzony został od 1-go września r. b. pensyonat rzeczywiście polski pod osobistym kierunkiem właścicielki i stałą opieką lekarską Doktora Medycyny P. Geringa z Karlsbadu. Pensyonat położony bezpośrednio nad morzem. Kuchnia wyborowa; podwieczorki; herbata rosyjska przy kolacyi. Kąpiel ciepła. Łazienka na morzu. Przystanek tramwajowy przy pensyonacie Ceny umiarkowane. Willa Piedimonte — Wiesława. Pierwsza willa za elektrownią. **M Polska.**

Wyprzedaż

NA SEZON

ostatnie

nowości

poleca

G. RIMPEL

Skwerowa 16

vis à vis ogrodu Kolejnego.

Wyprzedaż

resztek 1370 15 8 resztek

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 17 września nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym, marcu i sierpniu 1908 roku za frachtami: Granica W. 29481 olej kokosowy i masło kokosowe, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Granica W. posp. 11715 masło kokosowe, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Nieżyn M. K. W. posp. 7743 ogórki solone, B. Etlis.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 18-go września now. st. 1908 r. o godzinie 10 rano. 1732-1

№ 5470. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomość:

pod № 271n przy ul. Cegielnianej, przez Berka-Abusza i Sarę małżonków Nasielskich, dodatkowa rb. 24,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 30 sierpnia (12 września) 1908 r. 1725-1

PIEGI, plamy, pryszcze i liszaje usuwa znakomity i skuteczny **Crem Venus** St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach hygienicznych najwyższemi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.

Puder Venus St. GÓRSKIEGO, najdelikatniej przystaje do twarzy, jest hygieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko hygienicznych, nagrodzony i polecony dla **Pań**, jako najlepszy wytwór krajowy. Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-10

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studyach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b otworzyłem

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki

DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

526

W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim

z klasą wstępną

JANINY TYMIENIECKIEJ

przy ul. Pasaż-Meyera № II

lekcye rozpoczęte. Zapisy uczenic do wszystkich klas oraz oddziałów przygotowawczych przyjmują się codziennie od godz 9-ej rano do 5-ej po poł. Prócz obowiązującego programu szkolnego: gimnastyka, śpiew i zabawy w ogrodzie — w klasach niższych; w wyższych zaś: słójd oraz konwersacya w językach: niemieckim i francuskim.

Przy lokalu szkolnym ogród. 1709—6—2

Masażystka M. Margulies

po długim pobycie w pierwszorzędnych zakładach europejskich i po ukończeniu z odznaczeniem kursu słynnego amerykańskiego instytutu profesora Rohrera, w zakres którego wchodzą: **masaż ogólny, gimnastyka szwedzka, upiększający masaż twarzy, Manucuro, pielęgnowanie włosów i skóry, usuwanie wągrów i t. p.**, powróciła do Łodzi i mieszka:

ZIELONA Nr. 17. 1533-6

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Ce." w St. Petersburgu Lab. chem. farm Mikołajewska 16, **wysyła bezpłatnie** na każde żądanie broszury o leczeniu **znanemi środkami kotwicznemi,** oraz poleca **Kotwiczny PAIN-EKSPELER** niezawodny środek przeciwko **PRZEZIĘBIENIU, REUMATYZMOWI, INFLUENZIE** i t. p. Unikać nieudolnych **falsyfikatów!** Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski Główny skład na Łódź ul. Piotrkowska № 130 **w aptece W. Danieleckiego.** 1000

40 Sklepów „Denaturatu"

Skład spirytusu denaturowanego

Łódź, Krótka № 9

powiadamia osoby interesowane, że udzieli praw sprzedaży spirytusu denaturowanego 40 sklepom w rozmaitych dzielnicach Łodzi.

Reflektanci zechcą się zgłaszać osobiście do kantoru firmy w środy i soboty od godz. 6 ej po poł. 1712—3—2

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalem znany proszek do czyszczenia **zębów** konserwowania **dziąseł.** Przy stałem użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwgnilnych własności staje się świeża i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1408—30 9

CHAMPAGNE MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMÉRICAIN

BRUT ENGLAND

1576 24.4

VII-klasowy Zakład naukowy

z klasami przygotowawczemi

Stanisławy Rajskiej

DZIELNA II.

Zapis uczenic od 24 sierpnia od 10—4.

Egzaminy do klasy wstępnej, I-ej, II ej i III-ej — 3-go września, do klasy IV-ej i V-ej — 4-go.

Początek roku szkolnego 5 września. 1698

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam

w nowootworzonym magazynie krawieckim

wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materyałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonywa punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

„Pawilon Kwiatowy"

Vis-à-vis Cmentarzy

zaopatrzony codziennie w wielki wybór kwiatów ciętych, doniczkowych i wieńcy.

Przyjmuje dekoracye wszelkiego rodzaju, jako też utrzymywanie, pielęgnowanie i kwiecenie placy i grobów cmentarnych

rocznie od 10 rb.

Powierzone roboty wykonywa specyalny personel ogrodniczy **artystycznie i tanio.**

1641 20.8 E. GUNDELACH.

SZKOŁA prywatna Męska i Żeńska.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

z kursem dla freblanek i bon.

Zapis uczniów i uczenic codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10—1.

Rok szkolny rozpoczął się 20-go sierpnia.

Karol Weigelt,

Piotrkowska 145. 1504—6 4

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9½—10½, i od 4—6. 541r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 5—6 po poł. 142.—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. Wacław BERNARD

Zawadzka 29

przyjmuje z chorobami **skórnemi, wenerycznemi i moczopłciowemi** codziennie od 8½—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 1—2 p.p. W niedziele i święta od 8—12. 1506 21 23

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Ark. GOLDENBERG

mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**

Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.

Przyj od 5—7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 33—r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł 507—d

Dr. S. SZNITKIND

mieszka obecnie na Średniej № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie elektryzacyą i masażem

Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 489-r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).

Chor. weneryczne i moczopłciowe,

skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbyteczuych włosów.**

Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—9 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2

Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skorne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje do 9 rano, od 12—2 popoł. i od 6—7 w. 1426r

Dr. med. Tochtermann

powrócił. 1738 3 1

A. Żelazowski

Adwokat Przysięgły

(ANDRZEJA № 5)

powrócił. 1686 6-4

Rutynowana NAUCZYCIELKA

ze świadectwem rządowym poszukuje lekcyi w domach prywatnych lub na pensyi. Wiadomość w adm. „Rozwoju", Przejazd 8, 1471

Odciski, brodawki, zgrubiałą skórę

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO**

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306-30 18

Elegancko i niedrogo

robi Suknie i Kostyumy

Stanisława.

Przejazd № 48 2 gie piętro m. 11. 1701

Fasony

Damskie i dziecinne oraz przefasonowywanie i farbowanie po cenach przystępnych Luiza nr. 11 m 9 przy rogu Zielonej. Stefan Witkowski. 1696—3—2

Kolorysta

44 lata, nieżonaty, zupełnie obeznany w drukarni kretonu, w farbiarni i drukarni czesankowej, w farbiarni i drukarni sztuk wełnianych, z doskonałemi referencyami, poszukuje posady w Łodzi lub na prowincyi Łaskawe oferty sub „Kolorysta" uprasza się składać w Administracyi „Rozwoju". 1724 3—2

5 dużych pokojów

przedpokój, ładna kuchnia, łazienka, klozet, 2 wejścia w poprzecznej oficynie, do wynajęcia z powodu wyjazdu od 8 go października. Cena 575. rb. Piotrkowska 81 m. 21-stróż wskaże. 1723—3—2

Bardzo tanio

Nowe akwaryum pokojowe

z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243. 1608—6—1

Fortepian

Czarny Kralla bardzo dobry, piękny ton, tanio do sprzedania. Wólczańska 78. m 10 rano od 9-tej godz. w poł. 1—2 i wieczor. 6—7 god. 1722—3—2

Która z Pań

W nadchodzącym sezonie potrzebuie **Okrycie, Futro lub Kostyum,** polecamy pierwszorzędny znany magazyn **ubiorów damskich** — DRABIKOWSKIEGO, Piotrkowska nr. 163. Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów, stosując się ściśle do mody.

Tamże można dostać najnowsze i wypróbowane fasony z bibułki. 1674—6—5

Małgorzata Hoyerówna

pielęgniarka

przeprowadziła się na ulice **Pańską 93 m. 19,**

u p. Kowalewskiej 1717—3—2

Znakomitą MUSZTARDĘ

Düsseldorfską

nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składzie hurtowym

Rozwadowska № 6.

Sprzedaż musztardy na funty mocnej i słabej. **Milsza № 17,** fabryka musztardy, Zielona 11. 584—52—10

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**